

Z Dolnego Śląska do Brukseli

Z Łukaszem Banaszakiem, o przeciwdziałaniu dyskryminacji i docenianiu potencjału osób niepełnosprawnych rozmawia Marcin Prynda

Jest Pan jednym z sześciu ekspertów z Polski, biorących udział w pracach European Disability Forum - członkiem grupy eksperckiej ds. dostępu do opieki zdrowotnej i stereotypów związanych ze zdrowiem. Jak Pan tam trafił?

Zarząd EDF ogłosił nabór do komisji i grup eksperckich. Poszukiwano niepełnosprawnych lub będących rodzicem osoby niepełnosprawnej niezdolnej do samoreprezentacji specjalistów zajmujących się tematyką technologii informacyjnych i komunikacyjnych, transportu, infrastruktury budowlanej, dostępu do opieki zdrowotnej i stereotypów związanych ze zdrowiem, osób ze szczególnymi potrzebami wsparcia i innych. Moją kandydaturę zgłosiło Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych.

Akurat zbiegło się to z przyjęciem na stacjonarne studia doktoranckie w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu.

Co Pana skłoniło do takich działań?

Zbyt często stykałem się z dyskryminacją i marnowaniem potencjału osób z niepełnosprawnością. Uznałem że już najwyższy czas na pozytywne zmiany.

Na czym polega Pana praca w grupie eksperckiej EDF?

Staram się nie ograniczać do bycia urzędnikiem opiniującym raporty. Dużo jeżdżę po Polsce, spotykam się z ludźmi w ramach konsultacji eksperckich,

organizuję konferencje naukowe o zasięgu krajowym i międzynarodowym.

Jest Pan jedynym Dolnoślązakiem jaki kiedykolwiek znalazł się w tym gremium. To duża odpowiedzialność?

Pamiętam o „małych ojczyznach” które stanowią dla mnie inspirację. W tej kadencji postawiłem sobie naczelny cel: przybliżenie mieszkańcom Dolnego Śląska idei nowego porządku – edukacji, pracy i dostępu do opieki zdrowotnej bez barier.

Jak Pan chce to osiągnąć?

Cierpliwością, systematyczną pracą i dyscypliną. Planowo 24 czerwca na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu, odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „Studia nad niepełnosprawnością w krajach członkowskich Unii Europejskiej”. Z kolei 25 czerwca robimy przy współpracy z Urzędem Miasta Legnicy i Wyższą Szkołą Bankową we Wrocławiu Ogólnopolską Konferencję Naukową pt. „Edukacja i aktywizacja osób z niepełnosprawnością”. W międzyczasie wspieram organizację kilkudziesięciu imprez promujących przeciwdziałanie dyskryminacji mniejszości. Wszystkie inicjatywy konsultuję ze swoją mentorką: Panią prof. WSB. dr hab. Joanną Szczepankiewicz-Battek.

Czyli Dolny Śląsk może stać się miejscem spotkań przedstawicieli międzynarodowych organizacji?

Tak, nasz zespół roboczy już pracuje nad projektami międzynarodowych wydarzeń na 2015 rok.



Czy jest coś co chciałby Pan zrobić przed końcem kadencji eksperckiej?

Dążę do stworzenia międzynarodowej sieci badawczej edukacji dorosłych z niepełnosprawnością. □

Łukasz Banaszak – Andragog, doktorant w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu. Jeden z sześciu ekspertów biorących udział w pracach European Disability Forum. Członek grupy eksperckiej ds. dostępu do opieki zdrowotnej i stereotypów związanych ze zdrowiem. Jego dysertacja (przygotowywana pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Mirosława Patalona) poświęcona jest edukacji permanentnej w kościołach protestanckich.

„Myśl globalnie, działaj lokalnie”

Z Damianem Dudą, doktorantem Dolnośląskiej Szkoły Wyższej i członkiem Rehabilitation International, o działaniach na rzecz osób z niepełnosprawnością, rozmawia Marcin Prynda.

Przez ostatnie kilka lat wiele Pan podróżował za granicę. To z pewnością umożliwiło Panu ogląd sytuacji osób z niepełnosprawnością w innych krajach. Proszę powiedzieć jak na tle innych krajów wypada Polska?

Sytuacja osób z niepełnosprawnością w naszym kraju stale się poprawia, niemniej jednak jest jeszcze dużo do zrobienia. Przez ostatnie 12 lat moich podróży za granicę, w tym także czasowe zamieszkiwanie w niektórych krajach, pozwoliło mi zapoznać się z sytuacją osób z niepełnosprawnością w różnych obszarach. Mam tu na myśli aspekt społeczny, kulturowy, rehabilitacyjny czy zatrudniania osób z niepełnosprawnością. Wszystkie te wyjazdy, pobyty za granicą wiązały się z uczestnictwem w jakimś szkoleniu, stażu naukowym, badawczym czy wizycie studyjnej. Dzięki temu miałem możliwość poznawania ciekawych inicjatyw, działań czy rozwiązań systemowych na rzecz osób z niepełnosprawnością. Była to też okazja do nawiązania współpracy na poziomie międzynarodowym. Ta wiedza i doświadczenia pozwalają mi dziś patrzeć na sytuację osób z niepełnosprawnością z różnych stron.

Powiedział Pan, że w kwestii sytuacji osób z niepełnosprawnością w naszym kraju jest jeszcze wiele do zrobienia. Co Pana zdaniem należałoby zmienić?

To bardzo duży temat, więc skupię się na niektórych tematach. Przede wszystkim należałoby wzmacniać działania oddolne. Wspierać lokalne społeczności, lokalne grupy formalne czy nieformalne w działaniach na rzecz osób z niepełnosprawnością. Często taką inicjatywą oddolną jest powołanie stowarzyszenia lub fundacji przez rodziców dziecka z niepełnosprawnością. Dotyczy to także już funkcjonujących organizacji. I tutaj

niezwykle istotna jest współpraca z samorządem lokalnym i promowanie „dobrych praktyk” w zakresie konsultacji społecznych.

W kierunku powieszonego usamodzielnienia się osób z niepełnosprawnością, a co za tym idzie, także jakości ich życia, należałoby wspomnieć o usługach asystenckich. Mieszkając w Finlandii, Islandii czy Norwegii, miałem okazję dobrze poznać tego typu rozwiązania. Osoba z niepełnosprawnością może skorzystać z usług asystenta osobistego osoby z niepełnosprawnością, który pomaga w codziennej egzystencji, od momentu wstania z łóżka do położenia się spać. Innym rozwiązaniem jest asystent osoby z niepełnosprawnością, który pomaga w określonym czasie i miejscu, np. na uczelni wyższej podczas ćwiczeń, laboratoriów, wykładów.

Warto też wspomnieć o Polskim Języku Migowym. Od 19 sierpnia 2011 r. mamy Ustawę o języku migowym i innych środkach komunikowania się, która m.in. określa zasady kontaktowania się z organami administracji publicznej i powołuje Polską Radę Języka Migowego. Nadal jednak brak jest rozwiązań w zakresie edukacji Głuchych, osób niesłyszących czy niedosłyszących oraz uznania Głuchych jako mniejszości kulturowej, językowej.

Rzeczywiście, temat jest bardzo szeroki. Jakie działania zamierza Pan podjąć w tym zakresie?

Zamierzam kontynuować działania, które realizuję od kilku lat, czyli realizowanie projektów społecznych oraz rzeczniczą na rzecz osób z niepełnosprawnością. Uczestniczę w spotkaniach w małych miejscowościach, konferencjach, seminarach, podczas których dzielę się wiedzą i dotychczasowymi doświadczeniami. Realizuję także projekty, które bezpośrednio wspierają osoby z niepełnosprawnością np. na rynku pracy. To także projekty badawcze, w których szukam odpowiedzi na nurtujące mnie pytania.



Jednak najważniejsza jest działalność rzecznicza. Rzecznicstwo (z ang. advocacy) jest stosunkowo młodym pojęciem. To działanie „w czimś imieniu”, osoby, grupy czy organizacji. Różne modele działań rzeczniczych, „dobrych praktyk” poznawałem za granicą. Dużo czerpię z doświadczeń organizacji Rehabilitation International, której jestem członkiem, i która na rzecz osób z niepełnosprawnością działa od 1922 r. Przykładowo podczas konferencji czy innych wydarzeń, które organizuję tworzone są tzw. „konsultacje społeczne”, podczas których można zgłosić czy omówić jakiś problem, pomysł rozwiązania jakiejś sytuacji itp.

Również praca doktorska, którą obecnie przygotowuję pod kierunkiem prof. DSW dr hab. Bożeny Wojtasik na temat poradnictwa edukacyjno-zawodowego dla osób z niepełnosprawnością w wymiarze międzynarodowym będzie zawierała wspomniane przeze mnie tematy. □

Damian Duda – pedagog specjalny, doradca rehabilitacyjny, doktorant w Dolnośląskiej Szkole Wyższej, członek Rehabilitation International i Stowarzyszenia Doradców Szkolnych i Zawodowych RP, certyfikowany trener Rady Europy z zakresu edukacji o prawach człowieka.